

Enea Poznań Open. Drugi tytuł Maksa Kaśnikowskiego w ATP Challenger Tour!

maciej · 22 czerwca, 2024



Maks Kaśnikowski (CKT Grodzisk Maz.) po raz drugi w karierze zwyciężył w imprezie rangi ATP Challenger Tour. Zawodnik LOTTO PZT Team wygrał w sobotę challenger ATP 75 Enea Poznań Open, pokonując w finale rozstawionego z numerem drugim Argentyńczyka Camilo Ugo Carabelliego 3:6, 6:4, 6:3, odwracając losy meczu od stanu 0:3 w drugim secie. „TENIS MAGAZYN” był patronem medialnym turnieju rozgrywanego na kortach ziemnych Parku Tenisowego Olimpia w Gołęczynie.

– Jestem bardzo szczęśliwy i ciężko to opisać słowami. Na trybunach była moja rodzina i szczęście jest niesamowite. Bardzo się cieszę, że wygrałem turniej w Polsce. Dziękuję kibicom, bo ich doping i wsparcie bardzo pomagało i potrafiło odmieniać mecze. Właśnie ten doping kibiców był kluczowy. Kiedy przegrywałem 0:3 w drugim secie to wszyscy zaczęli mi kibicować. To dodało mi sporo energii i zacząłem być aktywniejszy na korcie i bardziej agresywny. To popłaciło. Zwycięstwo w Poznaniu to zdecydowanie największy dotychczasowy sukces w mojej karierze – powiedział szczęśliwy Maks tuż po wygranym finale.



Kaśnikowski świetnie rozpoczął finał. Już w drugim gemie zamienił pierwszego „break pointa” na przełamanie i wyszedł na 2:0. Ale zaraz po tym stracił własny serwis (do zera), a w czwartym nie wykorzystał dwóch piłek na 3:1, więc na tablicy pojawił się wynik 2:2, a następnie 3:3 po obustronnych „breakach”.

Trzy następne gemy zapisał na swoim koncie Argentyńczyk, w tym dwa przy podaniu rywala i zamknął pierwszą partię przy pierwszym setbolu. Otwarcie drugiej części gry również należało do Carabelliego, który przedłużył do sześciu serię wygranych gemów i odskoczył na 3:0.

YONEX



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE



Finałiści: Maks Kaśnikowski i Camilo Ugo Carabelli (fot. Paweł Rychter/Enea Poznań Open)

Wydawało się, że bardziej doświadczony tenisista nie wypuści z rąk takiej zaliczki, ale od tego momentu Kaśnikowski zaczął najpierw skrupulatnie odrabiać straty, a następnie wyszedł na prowadzenie 5:3, zanim przeciwnik zdołał przerwać serię pięciu przegranych gemów, utrzymując podanie na 4:6. Ale nie przyszło mu to łatwo, bowiem po drodze musiał obronić dwa setbole.

Ostatecznie Maks wykorzystał trzecią piłkę setową, ale już przy własnym serwisie i wyrównał stan finału.



Decydującą partię rozpoczęły trzy kolejne „breaki”, przy czym dwa zapisał na swoim koncie Polak. On też jako pierwszy wygrał swój serwis na 3:1. Tę przewagę Kaśnikowski utrzymał do stanu 5:3, kiedy zakończył spotkanie efektownie jeszcze jednym przełamaniem podania rywala już przy pierwszym meczbolu, po godzinie i 27 minutach gry.



Teniściści ci spotkali się po raz trzeci, a po raz drugi na poznańskich kortach, gdzie Argentyńczyk okazał się lepszy w trzech setach 5:7, 6:4, 6:1 przed dwoma laty, w pierwszej rundzie. Wcześniej Maks przeszedł wówczas zwycięsko dwuetapowe eliminacje.



Enea Poznań Open 2024 można uznać za zamkniętą (Fot. PAWEŁ Rychter).

Natomiast w 2021 roku Carabelli wygrał z Polakiem w pierwszej rundzie challenger ATP w Warszawie, ale wówczas przyszło mu to łatwiej 6:4, 6:2. W sobotę Maks wziął udany rewanż i osiągnął największy sukces w dotychczasowej karierze.

Przeszedł też do historii jako trzeci polski triumfator poznańskiego challenger, po zwycięstwach Jerzego Janowicza w 2012 roku i Huberta Hurkacza w 2018 r. Należy mieć nadzieję, że na kolejną wygraną polskiego tenisisty na kortach w Golęcinie nie trzeba będzie czekać znowu sześć lat.



Maks Kaśnikowski w drodze do tytułu w Poznaniu (Fot. Paweł Rychter/Enea Poznań Open)

Warto przypomnieć, że występ w tegorocznej edycji Enea Poznań Open Kaśnikowski zaczął od wyeliminowania najwyższej rozstawionego w drabince Hiszpana Alberta Ramosa-Vinolasa, aktualnie 108. w rankingu ATP.

A w ostatnich tygodniach okazał się też lepszy od dwóch zawodników z Top 100: Niemca Daniela Altmaiera (83. na świecie) i Chorwata Borne Coricia (88., choć wcześniej był już 12. w rankingu).

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

moderna
Superior living

Sobotni sukces przyniósł Maksowi czek na sumę 10 300 dolarów oraz 75 punktów do rankingu ATP, dzięki którym po raz pierwszy awansuje do Top 200. W poniedziałek powinien znaleźć się w okolicach 184. pozycji na świecie, która gwarantuje mu możliwość debiutu w wielkoszlemowych eliminacjach do US Open.

Na kwalifikacje do Nowego Jorku powinien też polecieć Kamil Majchrzak (WKT Mera Warszawa), którego Kaśnikowski wyeliminował w półfinale Enea Poznań Open. Zawodnik LOTTO PZT Team w przyszłym tygodniu wróci do drugiej setki klasyfikacji tenisistów (w okolice 191. miejsca).



Polski półfinał w Poznaniu: Maks Kaśnikowski vs. Kamil Majchrzak (Fot. Paweł Rychter).





Tekst: Adrianna Łosiak



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/enea-poznan-open-pierwszy-tytul-maksa-kasnikowskiego-w-atp-challenger-tour/>